

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłatką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencye i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kleinowska l. 4. 2. piętro — Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie kol. Mich. L Dobrowolski, właściciel apteki; w Wiedniu kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46.— W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolffa.

Treść: Kilka słów o rezorcynie napisał M. D. W. — O zafałszowaniu balsamu peruwiańskiego będzwinem i styraksem; według niemieckiego podał M. D. W. — Otrucie nitrobenzolem zanieczyszczonym aniliną. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XI—XII przez M. D. W. — Przepisy na nowe farmaceutyczne przetwory; Ciąg dalszy IV — VIII. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Od zarządu gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej. Sprawozdanie z 2. posiedzenia wydziału towarz. aptekarskiego. Korespondencyja z Jazłowca. Z wydziału towarz. aptekarskiego. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

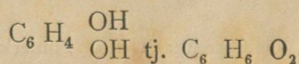
Kilka słów o rezorcynie (Resorcinum)

podał

M. D. W.

W ubiegłym roku począł prof. Langenberg w Berlinie używać rezorcyny jako środka przeciwnilnego w najrozmaitszych wypadkach owrzodzenia i rozrzenia i to jak twierdzi z bardzo dobrym skutkiem. Dr. Totenhoefer zaś używa rezorcyny w ostrym niezycie żołądka i jelit. u dzieci. U nas również poczęto używać rezorcyny, owóż nie od rzeczy będzie przypomnąć pp. kolegom co jest i jak bywa wyrabianą rezorcyna.

Rezorcyna albo Paradwuoksybenzol, odpowiada wzorowi



i jest izomeryczną z Ortodwuoksybenzolem (*Brenzcatechin*) i Hydrochinonem.

Najczęściej sporządzoną bywa rezorcyna za pomocą traktowania stopionej klejożywicy galbanowej wodorotlenkiem potasowym, tworzy się ona jednak również i z innych żywic i klejożywic jak np. z żywicy amoniackiej i klejożywicy smrodiencowej, a także z wyciągów różnych drzew barwierskich np. z wyciągu drzewa sapanowego, z kwasów parabrom- i parachlorbenzolosulfonowych, parajodfenolu, kwasu benzołodwusulfonowego a wreszcie przy suchej destylacji wyciągu drzewa brazylijskiego.

Rezorcyna przedstawia się w postaci kryształicznych tabliczek lub słupków zupełnie białych, tak w wodzie jak i w wysoku a niemniej i w eterze z łatwością i całkowicie rozpuszczalnych. Kryształki te topią się w ciepł. 104°C a wrą w ciepł. 201° , przestają jednakowoż już w niższej ciepłocie. Wystawiona na działanie powietrza rezorcyna utracą swą białą barwę i staje się brudną. Toż samo ma miejsce, jeśli wystawimy rezorcynę w zamkniętem naczyniu na działanie bezpośrednich promieni słonecznych. Zdaje się jednakowoż, że nie rozkłada się przytem wcale, gdyż i zabarwiona na brudną rezorcyna wrzała w ciepłocie 201° , o czem sam się przekonałem*).

Wodny roztwór rezorcyny zabarwia się za dodaniem chlorku żelazowego na kolor piękny nasyczone-fioletowy, a za dodaniem podchlorynu wapniowego (Calc. hypochlorosum) na jasno-fioletowy.

Rezorcyna traktowana kwasem azotowym daje trójnitrórezorcynę (*Trinitroresorcin-Styphninsaeure*) ciało kryształujące w pryzmach barwy żółtej, topiące się w ciepłocie 176°C .; z bezwodnikiem kwasu ftalowego daje rezorcyna rezorcynoftaleinę (*Resorcinphthalein - Fluorescin*); wreszcie z bezwodnikiem kwasu bursztynowego, rezorcynosukceinę, ciało odpowiadające wzorowi $\text{C}_{16}\text{H}_{12}\text{O}_5$, a powierzchnie bardzo do bezwodnika kwasu bursztynowego podobne.

O zafalszowaniu balzamu peruwiańskiego będzwinem i styraksem.

Z niemieckiego według O. Schlickum'a

spolszczył M. D. W.

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, iż bardzo często znachodzi się w handlu balzam peruwiański zafalszowany alkoholowym wymo-

*) W niektórych podręcznikach np. Pinner'a. Repetit. der organischen Chemie Berlin 1876 str. 189 podano punkt topliwości 110°C a punkt wrzenia 271°C . Obie dwie liczby jak to sam doświadczałem się przekonałem są mylne i odnoszą się zapewne do niezupełnie czystej rezorcyny. M. D. W.

czem będzwinu. Jeśli zaś dr. Hager w dodatkowym tomie do swego dzieła, „Pharmaceutische Praxis“ na str. 128 twierdzi, że fałszowanie balzamu peruwiańskiego styraksem jest bardzo mozolne i zresztą wcale się nierentujące, to twierdzeniu temu muszę jak najwyraźniej zaprzeczyć. Co do rentowania się, to dość przypomnieć sobie, że kilogram balzamu peruwiańskiego kosztuje grzywien sbr. 23, zaś kilogram styraksu płynnego grzywien 2 i fenygów 40, że więc pierwszy jest dziesięć razy droższym od ostatniego. Co zaś dotyczy możliwości mieszania się tych dwóch i wydawania przy tem płynu przezroczystego muszę również napomknąć, iż to jest rzeczą bardzo możebną, trzeba tylko używać do tego celu nie surowego lecz oczyszczonego styraksu.

Za pomocą stosownych rozczynników udało mi się w sposób bardzo prosty sporządzić z zwykłego styraksu bardzo pięknie wyglądający balzam (styracynę), którego ilość odpowiada 80% użytego surowego materyjału. Balzam ten posiada taką samą konsystencyją co i balzam peruwiański, miesza się też z ostatnim w każdym stosunku nie udzielając mu wcale odmiennej woni, czyni go tylko nieco jaśniejszym i gatunkowo lepszym.

Zadziwiałoby mnie więc bardzo, gdyby w handlu nie dało się odszukać balzamu peruwiańskiego zafałszowanego styracyną.

Starania moje poczynione celem wyszukania metody, za pomocą której zafałszowania balzamu peruwiańskiego będzwinem i styraksem łatwo i z wszelką pewnością wykryć by można, uwiecznione zostały ostatnimi czasy pożądanym skutkiem, skonstatowałem bowiem, iż zachowanie się tychże balzamów traktowanych zgęszczonym kwasem siarkowym względem eteru jest nadzwyczaj charakterystycznym.

Bal z a m p e r u w i a ń s k i prawdziwy zupełnie czysty zmieszany z zgęszczonym kwasem wydaje po należytem wymyciu wodą kruchą czarno-fioletową żywicę, która po wysuszeniu (między bibułą szwedzką) w eterze bardzo łatwo i całkowicie się rozczynia dając roztwór barwy brązowej.

R o z c z y n b ę d z w i n u odparowany do konsystencji balzamu peruwiańskiego i tak samo traktowany jak balzam peruwiański wydaje po wymyciu łamliwą jasno-fioletową żywicę, która po osuszeniu zupełnie tyle waży, ile ważył do doświadczenia użyty roztwór będzwinu. Żywicowata masa ta rozpuszcza się w 4 — 5 cz. eteru tylko częściowo, wydając pozostałość jasno-brązową, która po odsączeniu i wysuszeniu najdokładniej $\frac{1}{3}$ cz. pierwotnej ilości żywicy wynosi.

Styracyna traktowana zgęszczonym kwasem siarkowym wydaje masę również żywicową lecz jasnobrunatnej barwy. Ilość masy tej równa się po wysuszeniu ilości użytej styrasyny. Oblana 4--5 cz. (na wagę) eteru rozczynia się w takowym tylko poczęści, pozostawiając biały proszek, który po wysuszeniu wynosi $\frac{1}{3}$ cz. wziętej do pracy styracyny.

Gdy więc w obydwóch wypadkach traktowane zgęszczonym kwasem siarkowym rozczyny będzwinu i styraksu wydają osad, którego $\frac{1}{3}$ cz. w eterze jest nierozpuszczalną, to powyższa metoda może posłużyć nawet do ilościowego oznaczenia zafałszowania takowych. Należy tylko do podanej w lekospisie metody polegającej również na użyciu kwasu siarkowego dodać: „Należycie wymyta i (między bibułą do sączenia) osuszona masa powinna rozczyniać się całkowicie w 5 częściach eteru“. Skoro zaś nie wszystko się rozczyni to należy część nierozpuszczalną odsączyć i po wysuszeniu zważyć. Ilość tejże pomnożona przez 3 wykazuje dokładnie ilość użytych do zafałszowania będzwinu lub styracyny *).

✓ Otrucie nitrobenzolem zanieczyszczonym aniliną.

Kobieta, która w zamiarze samobójczym użyła około 16 gramów nitrobenzolu, jak później badanie chemiczne wykryło, zanieczyszczonego aniliną, dostała silnych nudności i wymiotów, a wkrótce pod tém utraciła przytomność. W 4 godziny po otruciu stwierdzono w klinice Frerichs'a zupełną bezprzytomność i głęboką spiątkę, od czasu do czasu tylko podrzucały drgawki całym ciałem. Żrenice bardzo wąskie oddziaływały jeszcze nieco. Cucie i odruchy mocno zmniejszone, oddech ciężki, charczący, pojedyncze gromady mięśni sztywne i twarde, bierne ruchy stawów bardzo utrudnione. Cała skóra i błony śluzowe ciemno niebiesko zabarwione. Wymiociny, powietrze wydechane i mocz miały silną woń gorzkich migdałów, ostatni okazywał barwę ciemno-fioletową i odkwaszał roztwór miedzi. Badanie wziernikowe nazajutrz przedsięwzięte wykazało mocno fioletowe zabarwienie dna oka, osobliwie siatkówki, chociaż i tarcza n. wz. okazywała wyraźnie takie zabar-

*) Pharm. Ztg. Bunzlau 1881. str. 29. Tłumaczenie dosłowne.

wienie, tętnice i żyły jakby atramentem wypełnione, ostatnie rozdęte, a w sąsiedztwie tu i ówdzie małe wynaczynionki, wzrok i czucie barw prawidłowe. Wszystkie te objawy utrzymywały się przez trzy doby, a w tydzień po otruciu chora opuściła klinikę.

Uderzające fioletkowe zabarwienie siatkówki i tarczy n. wzr. jako też moczu autor przypisuje obecności w ustroju aniliny i jej utlenieniu w barwik fioletkowy, a to tembardziej, iż go ze znanego działania nitrobenzolu na krew i oddychanie wytłumaczyć nie można. W nielicznych dotąd spostrzeganych przypadkach otrucia aniliną dostrzeżono ciemno-fioletkowe zabarwienie skóry i błon śluzowych, o ile wiadomo nie badano jednak w żadnym z nich dna oka za pomocą wziernika. Zachodzi więc pytanie, czy takie zabarwienie dna oka nie jest stałym objawem zatrucia anilinowego, któryby w przypadkach wątpliwych, mianowicie sądowych, zużytkować można. Pytanie to rozstrzygnąć mogą dopiero dalsze spostrzeżenia. W końcu podnosi autor, że mleko, które w tym przypadku podano zaraz po otruciu, nie jest skuteczną odtrutą, ponieważ środki oleiste jad rozpuszczają, natomiast wskazane są, według doświadczenia wszystkich autorów środki wymiotne i wypróżniające.

(Przeg. lek. 1881 str. 58).

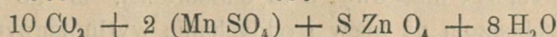
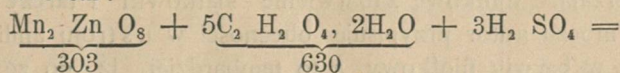
Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XI. Nadmanganian cynkowy znachodzący się w handlu. Według J. Biel'a (ob. Rundschau z Pharm Ztg. fuer Russl. 1880 str. 707).

Nadmanganian cynkowy, ostatnimi czasy tak często jako lek przeciw wewiórowi używany znachodzi się w handlu w różnych postaciach i o różnej zawartości czystego połączenia. Zazwyczaj pożądanym bywa od materyjalistów roztwór 25%, którzy też niby takowy nadsyłają. W istocie jednak nadsyłany przez nich lek nie zawiera prawie nigdy 25% suchej soli lecz jak to się Biel przekonał 7,50; 9,00; 14,16; 15,08 a najwyżej 24,14%. Jeszcze mniej zalecać można zakupywanie soli stałej, gdyż dotychczas przetwór ten nie jest wyrabiany jak się należy, a to co się w handlu znachodzi jest tylko poczęści rozpuszczalnem. Najlepszy kupny przetwór zawierał tylko 62,2% rozpuszczalnego nadmanganianu cynkowego.

Koniecznem jest więc ułożenie jakiejś normy, by można wszędzie i zawsze przetwór jednakowo-silny oddawać. Do tego najle-

piej jest w zakupionym roztworze oznaczyć ilość zawartą w nim suchej soli, co można albo za pomocą siarkanu żelazowego albo też za pomocą przesączonego roztworu kwasu szczawiowego z łatwością uskuteczyć. Ostatnie oznaczenie da się wyrazić następującym wzorem:



czyli że 33 sześć. cent. normalnego roztworu kwasu szczawiowego odbarwiają 1 grm. bezwodnego nadmanganianu potasowego.

Dla takich zaś którym ilościowe oznaczenia sprawiają trudności ułożył autor tablicę, którą poniżej podajemy, za pomocą której bardzo łatwo przekonać się można o zawartej w kupionym roztworze ilości suchego nadmanganianu cynkowego.

Tablica wykazująca zawartość suchego nadmanganianu cynkowego w roztworach przy 15°C.

1°/o = 1.010	19°/o = 1.209
2 " " 1.019	20 " " 1.211
3 " " 1.029	21 " " 1.223
4 " " 1.039	22 " " 1.234
5 " " 1.049	23 " " 1.246
6 " " 1.059	24 " " 1.258
7 " " 1.069	25 " " 1.270
8 " " 1.080	26 " " 1.282
9 " " 1.090	27 " " 1.294
10 " " 1.010	28 " " 1.307
11 " " 1.111	29 " " 1.319
12 " " 1.122	30 " " 1.332
13 " " 1.133	31 " " 1.344
14 " " 1.144	32 " " 1.357
15 " " 1.155	33 " " 1.370
16 " " 1.166	34 " " 1.383
17 " " 1.177	35 " " 1.395
18 " " 1.188	36 " " 1.480

XII. Garbnikan chininu znachodzący się w handlu. Według C. G. Engeling'a (ob. Phar. Ztg. 1881 str. 22 z Pharm. Weekblad).

Autor zwraca uwagę aptekarzy na znachodzący się w handlu garbnikan chininu, doradzając im, by przetwórcę ten sami w swych pracowniach sporządzali, gdyż kupny prawie bez wyjątku zawiera

znaczną ilość innych alkaloidów chinowych. I tak składał się jeden przez niego badany przetwór kupny z

chininu	7,06%
cynchonidynu	10,82%
cynchoninu	8,98%
kwasu garbn.	62,27%
wody	10,87%

Sposoby dochodzenia czystości tego przetworu podali już Dwars i Stoeder. Pierwszy powiada: „10 sześć cent. 6% ługu sodowego mięsza się w szerokiej rurce probierczej z 1 grm. garbnikanu chininu i ogrzewa łaźni wodnej przez 15 minut. Po ostygnięciu do ciepłoty mniej więcej 20–25°C. dolewa się do powyższej mieszaniny 20 sześć cent. chloroformu, klóci całość mocno i wlewa do zatykanego i opatrzonego kranikiem lejku (Scheidetrichter). W takowym klóci się całość tak długo, aż dopóki wszelkie części stałe zupełnie się rozczynią. Po zaprzestaniu klócenia wydziela się chloroform wprawdzie bardzo pomalu lecz dokładnie. Powinien on być zupełnie bezbarwnym, 10sześć cent. tegoż wlewa się do stosownego naczynia a po wyparowaniu chloroformu waży pozostałą resztę.

Metoda ta jest wcale dokładną, czego jednak i drugiej nie można zaprzeczyć, zadziwia więc niemało, że dr. Hager w swém „Pharmaceutische Praxis“ ani o jednej ani o drugiej nie wspomniał.

Przepisy

na nowe farmaceutyczne przetwory.

IV.

Ungt. acidi borici soluti Rosner

Rp. Acid. boraci plv. 2,0

solve calefaciendo in

Glycerini 6,0

tum admisce

Vaselinæ solidificatae 12,0

inter terrendum usque ad refrigerationem,

Sit unguentum flavidum molle, quod oleo Rosae,

tinctura Vanillae, balsamo Peruviano odoriferum

redas si poscitur.

Przypisek. *Vaselină solidificată v. Ungt. Vaselinăe c. Paraffino,*

sporządza się w następujący sposób:

Rp. Vaselinae prt. 2.

Paraffini prs. 1.

calore balnei aquae solve, donec usque ad refrigerationem agita. (Hag. Pharm. Centrhl. 1880 str. 461).

V.

Ceratum labiale Bienerti.

Rp. Cetacei pts. 18.

Cerae flav. pts. 100.

Ol. amygdalar. pts. 150.

Rad. Alcanæ pts. 12.

Ol. Jasmini ping. pts. 4.

Ol. Bergamo.

Ol. Citri cort. aa. pts. 2.

Acid. salicyli pts. 3 *).

DS. Suo nomine.

(Rdsch. z Pharm. Ztscht. f. Russl. 1880 str. 710).

VI.

Pulvis antigonorrhoeicus Alti,

według dra Wolf'a z Hamburga.

Rp. Rad. althaeae plv.

Pulv. liquirit. comp. aa. 30,0

Kali nitric. puri plv.

Sacchari alb. plv. aa. 7,5

Mfp. DS. Suo nomine. (Bnzl. Pharm. Ztg. 1880 str. 666).

VII.

Pasta Petrolei crudi

według Compardon'a.

Rp. Album ovar. gal. Nr. 2.

Sacchari albi plv. grm. 8.

Ol. menth. pip. grm. 20.

Petrolei crudi gram. 35—45.

Tragacanthi plv. q. s.

ut fiat pasta.

Najprzód należy ubić białko (na piankę) a dopiero do takiej reszty ingrediencyj dodać. Dr. Compardon zadaje papkę taką 2—3 razy dziennie a to po jednej łyżeczce kawowej.

VIII.

Pilulae antiphlogisticae Hageri.

(Hager'a pigułki kataralne).

Rp. Chinidini sulfur.

Cinchonidini sulfur. aa. 5,0

Tragacanthae 7,0

Rad. althaeae plv.

*) Miasto olejku migdałowego można użyć równą ilość oliwy prowanckiej; zamiast 12. cz. korzenia alkany można użyć 1 cz. alkaniny. Kwas salicylowy można zresztą opuścić.

Rad. Gentian. plv. aa. 3,0
Ligin Santal. rubr. plv. 1,0
Glycerini
Acid. hydrochl. pur. aa. 7,5
Mf. pil. Nr. 200. Consp. pulv. Cassiae cinam.
Dt. ad vitrum.
NB. Singulae pilulae contineant 0,65
Alcaloidis chinici.

Sprawy zawodu aptékarского.

Od zarządu gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej.

Dziś otrzymane obwieszczenie świątynego magistratu kr. stoł. miasta Lwowa podajemy poniżej dosłownie do wiadomości wszystkich panów członków gremijum naszego.

Lwów dnia 27. stycznia 1881.

Sekretarz :

J. Piepes.

Przewodniczący :

K. Mikolasch.

L. 1060 ex 1881.

Ogłoszenie.

W myśl §. 21. instr. do ust. wojsk. podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że wykaz imienny tutejszo - popisowych, urodzonych w roku 1861, 1860 i 1859, przeto powołanych do tego-rocznego poboru głównego, wyłożony będzie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 1. do 8. lutego r. b. do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

Dla rozszczyających sobie prawo do czasowego uwolnienia od poboru, względnie czynnej służby wojskowej, wyznacza się do d. 16. lutego r. b. termin nieprzekraczalny, do wniesienia przez protokół podawczy magistratu reklamacyi, czyli podań zaopatrzonych w dowody potrzebne.

Reklamacyje te wniesione po upływie terminu pozostaną bez skutku

W sprawie czasowych uwolnień od poboru orzekać będzie c. k. komisya asenterunkowa za poprzedniem zbadaniem nieudolności zarobkowej ojców reklamantów, ewentualnie także i innych członków rodziny, przeto zbędnem jest dołączenie do reklamacyj świadectw lekarskich.

Kto chce wskazać jakie pominięcie lub niedokładne zapisanie, albo też wniesić zarzut przeciw reklamacyi popisowego lub przeciw prośbie o uwolnienie od służby czynnej, ma prawo wniesić takowe ustnie lub na piśmie do magistratu z należytym uzasadnieniem przed upływem miesiąca lutego.

Losowanie popisowych, w którym biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku, odbędzie się d. 22. lutego r. b. o godz.

9. przed południem w sali radnej magistratu, przyczém za popisowych nie jawiących się do losowania wyciągnie los kto inny w myśl §. 23. 3. instr. do ust. woj., który to los jest ważnym na cały czas, dopóki trwa obowiązek stawiania się do poboru, zatém także w wyższych klasach wieku.

Ostatnich dni lutego r. b. obowiązany będzie każdy popisowy dowiedzieć się w dotyczącym komisaryjacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, kiedy wypada na niego kolej stawienia się do głównego poboru.

Od magistratu król, stoł. miasta

Lwów dnia 12. stycznia 1881.

S p r a w o z d a n i e

z 2. posiedzenia wydziału towarzystwa aptékarzkiego odbytego w dniu 21. stycznia 1881 r.

Obecni pp. T. Łazowski, Z. Rucker, K. Krzyżanowski, J. Popiel, S. Kajetanowicz, J. Podgórski, W. Jabłonowski i H. Wilczyński. Przewodniczy p. A. Mussil.

Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia uchwała i zatwierdza wydział wydatki na opędzenie kosztów pogrzebu śp. Tomasza Izdebskiego, byłego członka-emeryta towarzystwa naszego w kwocie 40 złr. w myśl art. 22 stat.

Kol. p. Wilczyński podaje do wiadomości, że p. radca i docent uniwer. T. Kulczycki otrzymał od wys. Ministeryjum oświaty pozwolenie do miewania wykładów buchhalteryi spécyalnie dla farmaceutów na wszechnicy lwowskiej, a dotyczący wniosek wszechstronnego poparcia farmaceutów nie będących słuchaczami wszechnicy lwowskiej, a mających chęć słuchania buchhalteryi, przyjmuje wydział do wiadomości, oświadczając wszelką gotowość do moralnego poparcia ze swej strony. Bliższe porozumienie z p. prelegentem pozostawia się zarządowi.

Na wniosek kol. p. Popiela, dotyczący sprawienia ogniotrwałej kasy, uchwała wydział w myśl art. 16 stat. sprawienie tejże, przeznaczając kwotę do 200 złr. w. a.

Na prośbę kol. p. B. w M. uchwała wydział, wypożyczyć proszącemu kwotę 1000 złr. w. a. za poręką pp. J. W. i P. G., w którym to celu upoważniono p. skarbnika do zastawienia stosownej ilości papierów wartościowych.

Następnie zgadza się wydział na przedstawionych przez kol. Ż. w M. poręczycieli pp. K. i H. i przyjmuje w darze od kol. p. Fuseka w Bieczu na ręce p. dra Wąsowicza nadesłany zielnik wyrażając niniejszém, szczeré podziękowanie szau. ofiarodawcy.

W końcu przyjęto do towarzystwa jako członków rzeczywistych kol. pp : 1. Krzykowskiego Stanisława, mag. farmacyi we Lwowie; 2. Dérkacza Władysława, podaptékarza w Kołomyi; 3. Grabowskiego Wincentego w Dąbrowej; 4. Chorzemskiego Jana,

podaptékarza w Stanisławowie i 5, Mehrera Gabryjela, podaptékarza w Brzeżanach.

Na czém posiedzenie zamknięto.

Sekretarz:
Jabłonowski.

Przewodniczący:
A. Mussil.

Jazłowiec d. 26. stycznia 1881.

Do korespondencyi ze Zborowa szan. kolegi T. R. z dnia 14. stycznia 1881 umieszczonej w Czasopiśmie towarz. aptécarskiego Nr. 2. z d. 15. b. m. pośpieszam i ja jego wywody co do leczenia hoemopatyją i sprzedaży środków aptécarskich po kramach żydowskich w całej zupełności potwierdzić. Zdaje się że, a raczej w rzeczywistości tak samo dzieje się we wszystkich małych miasteczkach, w których apteki istnieją, a temu zapobiedz niepodobna pomimo ustawy o sprzedaży leków po kramach, którą żydzi omijają, bo gdy przyjdzie rewizya do jednego sklepu wszyscy inni wokamgnieniu pochowają swoje leki.

Jednak te sprzedaży lekarskich produktów po kramach, nie tyle szkodzą aptekom, bo nikt z inteligencji po takowe do kramów nie uda się, lecz tylko sami włościanie, którzy nie mają wyobrażenia o lekach, a częstokroć wieśniak przychodzi do miasteczka po radę lekarską nie do apteki ani lekarza, ale wprost do kramu żydowskiego i tam skarży się co mu dolega, a żyd korzystając z tego daje mu natychmiast i radę i leki każąc sobie dobrze za nie zapłacić. jak sam o tém kilka razy przekonałem się. Chłop dostawszy takie leki nie dowierzając żydowi czy żydówce, lub przez drugiego mądrzejszego sprowadzony bardzo często do apteki, zapytuje się co to za leki i czy to mu pomoże na jego słabość. Najbardziej szkodzą aptekom, bez chęci obrazy to mówię bo sam się rzeczywiście przekonałem, koledzy nasi materyjaliści w pierwszym rzędzie, a w drugim rzędzie materyjaliści kupcy lwowscy, którzy rozsłają swoje drukowane cenniki po dworach obywatelskich, w których oprócz towarów korzennych, itp. dużo znajduje się środków lekarskich, jak: bicarb. soda, magnesia carb., chinin. cremortartarum itd. nawet proszki chininowe podzielone, sztuka po 2 ct. po kramach sprzedają, a gdy się trafi że komuś choremu u takiego kramarza żyda lekarz zapisze proszki chininowe to on powiada, że aptekarz zdziera, bo u niego za 2 ct. jeden proszek taki dostać można ze Lwowa sprowadzony, i jeszcze sobie żartuje z aptekarza. Kule żelazne po 12 ct. sztuka ze Lwowa dostają itp.

Otóż dowodnie przekonałem się, że materyjaliści nasi koledzy bardziej nam szkodzą jak te sprzedaży po kramach. Bo dajmy na to, ponieważ w największej części dworów obywatelskich, leczą się sami homeopatyją. więc przy sprowadzeniu leków takich ze Lwowa, także i z środków aleopatycznych często coś potrzebują i

takowe albo po takich jak w aptékach albo i niższych cenach tamże dostają; dostawszy więc po niższej cenie jak w naszych aptékach, wolą sobie wprost od materyjalistów sprowadzić, aniżeli kupować w miejscowej aptécie, mając to przekonanie, że aptéki miejscowe obdzierają drogo biorąc za swoje leki, ażeby najściślej, a nawet niżej taksy rządowej porachować, to oni się nie dają przekonać, twierdząc że taki aptékarz ich zdziera. Pytam się więc, czy aptékarz małomiasteczkowy jest w stanie wyżyć lub długo przy takich warunkach i wielkich podatkach się utrzymać! niepodobna. Jeżeli tedy taki aptékarz chce wyżyć i z familią się utrzymać, musi się brać innego zarobku przy aptécie np. prowadzić gospodarstwo polowe, handel jaki kolonialny obok aptéki, lub nareszcie burmistrzować, tymi tylko sposobami może się utrzymać aptékarz w małym miasteczku, inaczej nie.

Życzyćby zatem należało i powinno tak być, ażeby pp. koledzy materyjaliści, podług taksy rządowej swoje leki aleopatyczne na prowincyją dla stron wysłali, ażeby oni się nie przyczyniali do upadku apték małomiasteczkowych, gdyż dowodnie można się przekonać, że oni najbardziej nam szkodzą. W. T.

Z Wydziału towarzystwa aptékarского.

Objąwszy i w roku bieżącym z polecenia wydziału towarzystwa aptékarского, na podstawie §. 23 statutu, czynność stręczenia kondycyi jakoteż pośrednictwo w kupnie i dzierżawie apték, upraszam wszelkie w tym względzie odnoszące się listy do mnie adresować.

Czynność tą wypełniam dla członków towarzystwa aptékarского bezpłatnie, dla nieczłonków za wynagrodzeniem w myśl §. 23. zł. 2, którą to kwotę z góry uiszczać, oraz marki na odpowiedź przysyłać należy.

Przy tej sposobności zwracam się do Panów właścicieli i dzierżawców apték, by o opróżnionych posadach w swych aptékach zechcieli mnie zawiadomić. Tym sposobem ułatwi się umieszczenie dla poszukujących zatrudnienia, a Panowie poszukujący pomocników oszczędzą sobie niepotrzebne wydatki na ogłoszenia w dziennikach.

Mojem zaś staraniem będzie każde takie zlecenie w jak najkrótszym czasie i ze zadowoleniem stron obu załatwić.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Aptéka w mieście, w którym się znachodzi sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 złr. a. w. jest wraz z domem do sprzedania.

Aptéka przynosząca do 2000 złr. do sprzedania

Aptéka nn Bukowinie przynosząca do 3000 złr. do sprzedania.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionej statutem w kwocie 2 zlr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— W bieżącym zimowym półroczu uczęszczają na wykłady farmacyi w tutejszej c. k. wszechnicy następujący podaptékarze: Na I. kurs: Babiec Adam, Zazdrość; Binder Julijusz, Sanok; Bursa Józef, Kołaczyce; Fuchsa Henryk, Lwów; Fangor Leopold Lwów; Fleischman Alfred, Wadowice; Guckler Tadeusz, Lwów; Haut Izidor, Lwów; Hay Szymon, Jaworów; Jantz Władysław, Jarosław; Kruh Jakób, Zbaraż; Kuhnen Adolf Jan, Zaleszczyki; Lewicki Józef, Buczacz; Mańkowski Władysław, Grybów; Małodobry Jan, Głogów; Oberhardt Aleksander, Lwów; Rappaport Arnold, Lwów; Rosner Leo, Lwów; Selzer Zygmunt Sambor; Traunfellner Szczesny, Dolina; Zakreis Franciszek, Bochnia; Żarski Ludwik, Dobrezyce; Żurowski Michał, Herodyszcze; Zeisner Emanuel, Sambor.

Na II. kurs: Bardasz Herman, Zakoście; Gąsiorowski Franciszek, Krosno; Goldman Marcin, Tarnów; Gruszczyński Władysław, Kolbuszowa; Jezierski Emil, Stanisławów; Kostinik Leopold, Lwów; Krański Antoni, Denysowce; Ormezewski Julijusz, Złoczów; Poekl Wilhelm — Rappaport Adolf, Żółkiew; Wysłpiański Stanisław, Brzeżany.

Redakcyja otrzymała w miesiącu styczniu 1881:

Czasopismo techniczne. Kraków 1881. Rocznik II. Nr. 1.

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris Rocznik 24. Nr. 12. (Nr. 1 2, 6 i 7 nie doszły nas).

Listy chemické. Organ spolku chemiku ceskych. Praga. Rocznik 5. 1881 Nra 1. i 2.

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom IX. 1881. Nra 1, 2, 3, 4, 5 (Nr. 8 i 30 z r. 1880 nie doszły nas).

New Remedies. New-York. Vol. X. 1881. Nr. 1.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie i t. d. Bunzlau 1881. Nra 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8.

Przegląd bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik IV. 1881. Nr. 1.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XIX. Nra. 1, 2, 3, 4 i 5.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik II 1880. Nr. 5, 6. (Nr. 3 roczn. pierwszego nie doszedł nas).

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz. 1881. Nra 4, 2, 3.

The Medical Record, a weekly Jourl. of Medic. and Surger. New-York. Tom 18. 1880. Nra 25, 26, Tom 19 R. 1881. Nra 1, 2 i 3.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker-Vereines Wiedeń. Rocznik 19. 1881. Nra 1, 2, 3.

Rocznik medycyny polskiej wydany przez dra J. Rogowicza, redaktora „Medycyny“. Część I. i II. Roczn. III. 1881. Warszawa.

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz.

Ogłoszenia.

**Ulepszone skombinowane
i odwarów z 2**

których użyciu stają się ce-
Zwykłe prasy do wymoczków Nr. I.
Młynki apték. Nr. I. mrk. 42.
Młynki apték. podwójne Nr. I.
Nr. III. mrk. 300.



**prasy do wymoczków
cylindrami, przy**

dziłka zbyt czuńmi po m. sr. 30.
mrk. 23. Nr. II. mrk. 50.
Nr. II. mrk. 46. Nr. III. mrk. 90.
mark. 100. Nr. II. mark. 210.
poleca:

7-2-2

Permanente Masch.-Ausstellung v. A. Zensch. Worms a/Rh.

Z dniem 1. listopada z. r. zaczął wychodzić w Tarnowie

„PRZYRODNIK“ „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju u młodej generacji i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“, który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materyjał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ umieszczać będzie oprócz monografií zwierząt, roślin i mineralów, rozmaite rozprawy odnoszące się do spraw fizjologicznych i psychologicznych w kierunkach najnowszych, zdobywcom na polu przyrodznawstwa odpowiednich; oprócz tego rozmaitości drobniejsze, o ile takowe jakkolwiek zwiążek z przyrodnictwem mają, najnowsze odkrycia i spostrzeżenia, wreszcie obrazy z życia świata ustrojowego, niemniej literaturę przyrodniczą ze szczególnem uwzględnieniem krajowych rzeczy.

Ażeby sobie pismo nasze zjednało powagę i uznanie pracy rzetelnej i korzystnej, uprosiliśmy do zasilania tegoż najwybitniejszych i niezmordowanych pracowników naszych na tem polu, jak wielmożnych panów: dra A. Altha, dra M. Nowickiego, dra Rościszewskiego, profesorów wszechnicy Jagiellońskiej, dra S. Syrskiego, dra T. Ciesielskiego, dra S. Kreutza, profesorów wszechnicy Lwowskiej, dra Janczewskiego, dra Wierzejskiego, porf. Łomnickiego i wielu innych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ zaczął wychodzić dnia 1. listopada 1879 i będzie wychodził 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronnic druku w formie dużej 8ki, a prenumerata jego wynosi:

w Tarnowie rocznie zł. 2 ct. 40 — na prowincyi rocznie zł. 2 ct. 70.

Włodzimierz Angelus,

właściciel drukarni i wydawca.

Zygmunt Morawski.

6-2-2 nauczyciel gimnazjalny i redaktor

Engl., Franz., Deutsch. Gründl.
Selbst-Unterricht Langenscheidt'sche
Verl.-B., Berlin. 51 b 8-15

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra *Władysława Wistockiego*, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej Sze, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografia właściwa bieżąca; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct., ćwierćrocznie 28 ct., miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct., półrocznie 62 ct., ćwierćrocznie 34 ct., miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdym 20 egzempl. $\frac{1}{6}$ część stroniczki czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyrażnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni *Gebethnera i Spt.* w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego.“ 4-2-?

Magister farmacyi

poszukuje umieszczenia stałego, lub zresztą zastępstwa.

Bliższa wiadomość w redakcyi tego Czasopisma ul. Kleina 1. 4.

3-0-0

L. J. MALEWSKI. 2-2-?

Ulica pańska nr. 9. Lwów.

Poleca swój pierwszy krajowy wyrób korków katalońsk. wszelkiego rozmiaru.

Założony w roku 1877.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok szósty
czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszurowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2. 5-2-7

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 i 1880 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochorowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wasowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Tylko dobre znachodzi szybkie uznanie.

Zaledwie 3 lata minęło jak z Nowego-Yorku przybyłem do Londynu, by mój wyrób wprowadzić do Anglii. Początkowo rozpocząłem interes mój w bardzo skromny sposób bez wszelkiego rozgłosu zakładając biuro me w suterrenach. Ztąd wysłałem do wszystkich części Anglii, Szkocyi i Irlandyi małe pakietki z prośbą mego wyrobu, a to w celu dania sposobności czynienia doświadczeń z takowym. Wyciąg mój wkrótce zyskał uznanie u publiczności czego dowodem, iż w przeciagu niespełna 12 miesięcy przeszło 200 000 flakonów mej osłabliki sprzedałem. Znacniejsza część tych obstalunków pochodziła od ludzi, którzy już mój wyrób wypróbowali i drugim go zalecali. Gdyby nie ta okoliczność byłbym musiał interes mój zwinąć.

Wydatki wypływające z zaprowadzenia wyrobu mego w każdym miesiącu były znaczniejsze niżli zysk z sprzedanego, będąc jednak przekonany o dobroci

i użyteczności mego wyrobu, nie ogłaszałem go, spuszczać się na publiczność że ona przekonawszy się o jego własnościach sama go będzie zalecać. I niezawiodłem się też w mych oczekiwaniach. Już w drugim roku pobytu przeniosłem mą pracownię, do wygodniejszego lokalu i nie straciłem na tém, gdyż w tym roku sprzedałem 600.000 flakonów. Moja mapa listowa z każdym dniem przybierała na objętości, sekki ba śmiało rzec mogę tysiące listów dziękczynnych i uznań dochodziły mnie o moim „Schäker-Extract“ (Siegel's heilsamen Syrup). Ten bowiem leczący wszelkie słabości żołądkowe, niemyty, cierpienia wątroby był owym środkiem, który w całej Anglii takie znalazł uznanie. Za pomocą dokładnego studyum przekonałem się, że największa ilość cierpień, którym ludzie obecnie podpadają pochodzi z nienależytego trawienia lub że są w związku z chorowitością wątroby. Przekonawszy się osobiście a doświadczalnie jeszcze w Ameryce o wielkiej wartości mego „Schäker-Extract“, postanowiłem wprowadzić go i do Europy. Muszę tu jednakże zauważyć, że przybyłem do Europy nie jako „awanturnik“, bom był posiadaczem znacznego interesu w Ameryce, który mi dostatecznie zapewniał przyszłość. Interes mój w Anglii rozszerzył się w 3 roku jeszcze na zniej, sprzedałem bowiem 900.000 flakonów, tak że ilość tego dotychczas nieznanego leku rozsprzedana w ciągu 3 lat w Anglii wynosi 1,700.000 fl. Bez własności jakie on posiada byłoby to niemożliwem. W Anglii „Shäker-Extract“ zalecała sama publiczność, przekonawszy się o jego dzielności i o tém, że „Shäker-Extract“ znakomitym jest lekiem przeciw wszelkim powyższym chorobom. Zachęcony tém postanowiłem przenieść się z mym „Shäker-Extract“ i na kontynent, lecz o tém na inném miejscu.

Niestrawność, przeciw której „Shäker-Extract“ najlepszym jest środkiem nawiedza nas niespodzianie, jak złodziej w nocy.

Chorzy czują bole w piersi i w bokach czasami, w krzyżach, stają się ospałymi, czują w ustach posmak bardzo nieprzyjemny, zwłaszcza z rana. Apetyt nieznaczny, a żołądek jakby napełniony ciężarem i często wywołując żyzczenia, które zaspokoić żaden pokarm nie jest w stanie. Ręce i nogi stają się zimnymi, chory ciągle się czuje zmęczony, a mimo to sen go nie pokrzepia. U innych objawiają się te słabości zawrotem głowy, rozdrażnieniem nerwowem itp., wymiotami. Jeszcze u innych zjawia się bicie serca i myślą oni iż cierpią na słabość sercową, u innych wreszcie kaszel początkowo suchy, później z zielonymi wyrzucinami itp. Rozumie się, że niewszystkie te symptoma objawiają się odrazu.

Właściciel A. J. White, Frankfurt n. M.

Depot w Wiedniu: In der elten k. k. Fedldapotheke, I., am Stefansplatz, des Fr. X. Pleban Apotheke; „z. gld. Hirschen“, I., Kehlmarkt, des W. Twerdy; „Engel-Apotheke“, I., am Hof, d. C. Haubner; Apot. „z. rethen Krebsen“, I., am hohen Markt, d. A. Egger; „Schwan-Apotheke“, I., am Schottenring, d. B. Bibus; Apoth. „z. heil. Leopold“, I., Plankengasse 6, d. Ph. Neustein; „Mohren-Apotheke“, I., Tuchlauben 27, d. r. Weis; Apotheke „zur heil. Brigitta“, II., Brigittaplatz, d. Dr. Ehrmann; „Bären-Apotheke“, II., Taborstrasse, d. M. Sobel; Dr. Alex. Rosenberg, III., Radetzkyplatz, Apot. am Rennweg, III., d. A. Mayer; Apotheke „z. heil. Dreifaltigkeit“, IV., Wiedener Hauptstrasse 16, d. Dr. J. Lamatsch; Apotheke „z. Kreuz“, VII., Mariahilferstrasse 72, d. M. Zavaros; Apotheke „zur Barmh.“, VII., Kaiserstrasse 90, des J. Herbanny; Apot. „zum gld. Elephanten“, VII., Stiftgasse, d. L. Lipp; „St. Anna-Apotheke“, IX., Währingerstrasse, d. C. Firbas.—Po prowincjach apt.: Agram, Apot. d. M. L. Finkh; „Salvator-Apotheke“, d. S. Mitlbach. Austerlitz: A. Przirkyl. Baden: G. Schwarz. Belz w Gal. Ap. d. J. Gross. Brünn: F. Eder. Bozen: H. Spreiter Brñx. Ferd. Fleck, Droguist. Brody: E. Liszka. Budapest, Ap. d. J. v. Török, Königsgasse 12. D. Földvár: J. v. Pap. Gmunden: A. Rahmann Iglau: V. Inderka. Innsbruck: Fr. Winkler. Kanczuga w Gal. R. Heger. Karlstadt: Ap. d. G. Fluideit. Klagenfurt. P. Birnbacher. Kraków, J. Trauczyński. Krems. S. E. Kleewein. Kutenberg, P. Slavik. Laibach, Jul. v. Trnkoczy. Lwów, P. Mikolajsch, Z. Rucker, K. Krzyżanowski. Linz, A. Hofstätter's Erben. A. Rappert. Meran, A. Pan. Milówka w Gal. M. Quirini. Miskolcz, Dr. M. Hercz. Neutra, K. Tombor. Neusatz, Ap. d. C. B. Grossinger. Neuttschein. J. Neusser. Oedenburg, A. Rerkert. Pancsova, W. H. Graff. Pilsen, E. Kaiser. Prag, Ap. d. J. Fürst am Porie. Prerau, Ap. „z. gld. Adler“, d. Ig. Psota. Pressburg, Ap. „zur heil. Dreifaltigkeit“, d. Fr. Henrici; Ap. „zu St. Martin“, des Rud. v. Söltz. Pressnitz, A. Griessl. Reichenberg, J. v. Ehrlich-Saaz, V. Kraus, Droguist. Temesvar, J. Ziegler. Salzburg, Dr. v. Sedlitzky, k. k. Hof-Apotheke. Schemnitz, Fr. Sztankay. Sternberg, Mähren, A. Ferkl. Szegedin, Carl v. Barsay. Troppan, A. Plachky. Temesvar, C. M. Jänner's Apotheke, Stadt. Hunyadigesse; St. F. Tarceay, Apot. St. Mariahilf. Ung.-Hradisch, J. Stancl. Binkowce, L. v. Alemann. Warasdin, Apotheke des A. Hochsinger. Wels, K. Richter. Wieuor-Neustadt, Apot. des F. Koltscharsch.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana